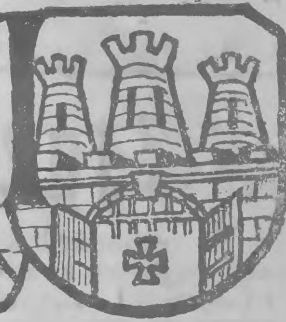




DZIENNIK PŁOCKI



ORGAN NARODOWY POLITYCZNY I GOSPODARCZY

Cena numeru „Dziennika Płockiego” 18 gr., z „Warszawianką” — 25 gr.

№ 101 | Opłata pocztowa uliszczona ryczałtem.

PŁOCK, PONIEDZIAŁEK 30 KWIECZNIA 1928 ROKU.

Konto czekowe P. K. O. | ROK V II
61990.

PRENUMERATA MIESIĘCZNA „DZIENNIKA PŁOCKIEGO” 4 ZŁ.; Z ODNOSZENIEM DO DOMU 4.50 ZŁ.; NA PROWINCJI 5 ZŁ.

prenumerata miesięczna „Dziennika Płockiego” z „Warszawianką” 6 zł.

Z odnośzeniem do domów 6.50 zł.; na prowincji 7 zł.

Pisma niedzielne donoszą:

Premjer Piłsudski opuścił w czwartek wieczorem szpital Ujazdowski i zamieszkał w specjalnie przygotowanych dla niego pokojach w gmachu Generalnego Inspektoratu Sił Zbrojnych. Stan zdrowia Premjera Piłsudskiego jest dobry, ponieważ jednak lekarze zalecili mu odpoczynek, p. Premjer jeszcze przez pewien czas pozostanie w łóżku, nie przyjmując nikogo i nie załatwiając żadnych spraw.

Rząd zgromadził w swoim ręku około 60 tys. tonn. zboża przeznaczonego na interwencję zbożową. Interwencja ta będzie zastosowana na obszarze Zagłębia Dąbrowskiego, w Warszawie, Łodzi, a następnie i w innych ośrodkach przemysłowych.

Poza tem Rząd poczynił specjalne ulgi taryfowe i udzielił kredytów na zakup pszenicy zagranicą, gdzie cena jej jest niższa. Obecnie w Gdańsku ładuje się na pociąg 10 tys. tonn pszenicy dla Miejskich Zakładów Zaopatrywania w Warszawie. Ponadto czynniki rządowe postanowiły zaopatrzyć w zboże wojsko tak, aby armja nie potrzebowała czynić zakupów zboża na rynku aż do nowych zbiorów.

Do stolicy przybył Król Afganistanu Amanullah, uroczystie przyjmowany przez rząd polski.

Parlament japoński z powodu uchwalenia rządowi wotum nieufności ma być dziś rozwiązany. Nowe wybory w jesień.

Ofensywa południowej armji chińskiej załamała się. Armja ta poniosła duże straty rozpoczęła odwrót.

Lot Polski ponad Atlantykiem.

LE BOURGET, 30.4 (tel. wł.). 3 loty próbne lotników polskich majora Idzikowski i pilota Kubali wykazały słabe strony silnika. Z tego powodu lotnicy wskutek uszkodzeń silników musieli lądować w departamencie Somme'y i powrócili wczoraj kolejną do Paryża. Po zastąpieniu silnika nowym loty próbne zostaną natychmiast wznowione.

Min. Przemysłu i Handlu na Targach w Poznaniu

POZNAN, d. 30.4 (tel. wł.). Pracy był tutaj minister Przemysłu i Handlu wraz z wiceministrem Doleżalem i wielu kierownikami departamentów i naczelnikami Wydziałów.

Pan Dewey na Targach w Poznaniu.

POZNAN 30.4 (Tel. wł.) Wczoraj rano pociągiem pospiesznym z Warszawy przybył tutaj doradca finansowy rządu polskiego p. Charles Dewey z rodziną. Na dworcu powitali go dyrektor Banku Polskiego w Poznaniu i przedstawiciele władz. Z panem Deweyem drzybyli jednocześnie dyr. Banku Polskiego pan Mieczkowski

Agitacja przedwyborcza w Niemczech.

BELIN, 30.4 (tel. wł.). Agitacja przedwyborcza w Niemczech dochodzi do niebywałych rozmiarów wszędzie odbywają się zebrania i wiece.

Król Amanullah w Warszawie.

WARSZAWA dnia 30.4 (Tel. wł.) Wczoraj Warszawa żyła pod znakiem egzotycznej pary królewskiej afgańskiej. Punktualnie o godz. 10-ej na Dworzec Główny przybył pociąg królewski. Po wyjściu z wagonu powitał króla z królową Pan Prezydent Rzeczypospolitej z małżonką. Artylerja dała salwę 21 strzałów armatnich. Nastąpiła prezentacja świt. Dworzec był wspaniale udekorowany flagami polskimi i afgańskimi według projektu pani Jadsiewiczowej.

Po przyjęciu przed frontem kompanji honorowej król z Prezydentem Mościckim wyszli przed peron, gdzie zebrali się za szpalarami wojska nieprzeliczone tłumy publiczności, wznoszące okrzyki na cześć władcy Afganistanu.

Adjutantem króla jest gen. Sosnkowski, adjutantem królowej pułk. Wieniawa-Długoszewska.

Król Amanullah w towarzystwie Prezydenta i gen. Sosnkowskiego oraz pułk. Zachorskiego wsiadł do wspaniałego samochodu i orszak ruszył.

W drugim samochodzie jechała królowa z Panią Prezydentową Mościcką i pułkownikiem Wieniawą-Długoszowskim, dalej jechał orszak samochodami ze świtą.

Samochody otaczał oddział szwoleżerów.

Ulice obstawione były szpalarami wojska i wysypane piaskiem od Dwor-

ca aż do Pałacu Rady Ministrów.

O godzinie 11 orszak stanął w pałacu Prezydium Rady Ministrów, gdzie pawiał parę królewską wicepremier profesor Birtel i powiódł do apartamentów na górę.

O godzinie 11 minut 30 królewska para złożyła wizytę Panu Prezydentowi na Zamku, poczem udała się pod Mogiłę Nieznanego Żołnierza. Tu król wyszedł z samochodu i szedł pieszo, a przed nim niesiono wspaniałe wieniec z biało-czerwonych kwiatów, przepasany wstęgami o kolorach afgańskich. Wszystkie znioże płonęły.

Po złożeniu wienca król i królowa powrócili do siebie, gdzie rewidował ich Pan Prezydent, poczem odbyło się w ścisłym gronie śniadanie na Zamku. O godzinie 15 m. 30 królestwo przyjmowali u siebie korpus dyplomatyczny we wspaniałych strojach.

Następnie król i królowa udali się na zawody hipiczne, przyozsem król entuzjasmował się na widok pięknych skoków i wyrażał swój zachwyt przez stukanie laską o podłogę.

O godz. 8 m. 45 odbył się obiad na zamku w sali Sztandarowej, gdzie stoły ustawiono w podwójną podkowę.

Po obiedzie odbył się raut, w którym wzięło udział 5000 osób.

Król był przepasany błękitną wstęgą orderu Orła Białego z gwiazdą u boku, które otrzymał wczoraj, a Pan Prezydent Mościcki miał na sobie najwyższą odznakę afgańską t. j. srebrny łańcuch na szyji z gwiazdą.

Królowa zachwycała wszystkich wspaniałym dyademem z brylantów.

Około północy para królewska udała się do swych apartamentów na spoczynek.

Wyniki wyborów we Francji.

PARYŻ, 30.4 (Tel. wł.) W całej Francji i w Paryżu wybory uzupełniające do parlamentu wypadły zupełnie spokojnie i w porządku. Dotychczasowy rezultat wyborów ogłoszony wczoraj o godz. 22-ej w nocy był następujący: Wybrano: Republikanów 33; Republikan lewicowych 16; Radykałów 7; Radykałów socjalistów 12; Republikan socjalistów 8;

Socjalistów 18; Komunistów 10.

Wybrani zostali z wybitniejszych mężów stanu.

Franklin Bouillon, Monzel, Delsol, min. wojny Painlevé, Hesse, Brohby, Richlin.

Przepadli: przywódca socjalistów Leon Blum b. min. Chautemps, pre-Ligi Obrony Praw Człowieka Fr. Buisson.

Na miejsce ich wszędzie przechodzili komuniści.

Trzęsienie ziemi w Kiszyniowie.

WIENIEN, 30.4 (tel. wł.). Jak donoszą z Bukaresztu trzęsienie ziemi nawiedziło m. Kiszyniów.

Wiele domów legło w gruzach. 33 osób zostało zabite, a wiele jest rannych.

Znowu trzęsienie ziemi w Bułgarii.

SOFJA 30.4 (Tel. wł.) Onegdaj popoł. znowu dały się odczuć w okolicach Filipopolu 3 wstrząsy podziemne. Pierwsze dwa wstrząsy były

lekkie, a trzeci który miał miejsce o godz. 20-ej był najsilniejszy. Odczuto go w Starej Zagorze, Bazardziku i Sofji. W Sofji przebieg tego trzęsienia ziemi był najłajsz. Na szczęście wszystkie te wstrząsy nie wyrządziły żadnych strat i nie pociągnęły za sobą ofiar w ludziach. Do Sofji przybyła misja włoska sanitarna z oficerami na czele. Misja ta prawie bezwzględnie wyjechała na miejsce katastrof trzęsienia ziemi.

Zwycięstwo polskie w Nicei.

Ekipa polska zdobyła Puchar Narodów.

NICEA, 30.4 (Tel. wł.) We wczorajszych konkursach hipicznych w Nicei ekipa polska zdobyła najwyższą nagrodę, a mianowicie Puchar Narodów, ofiarowany przez Min. Spr.

Zagr. W konkursie Armji Cudzoziemskich I miejsce zajął rotmistrz Królikiewicz na „Redglicie”, a II-gie pułk. Rummel.

Odlot lotników polskich do Ameryki nastąpił bezwarunkowo w drugiej połowie maja.

Komunikacja lotnicza Berlin—Paryż.

LE BOURGET, 30.4 (Tel. wł.) Wczoraj wleciał do Berlina pierwszy samolot Francusko-Niemieckiego Towarzystwa Lotniczego z 11 pa-

sażerami bez lądowania. Samolot leciał z szybkością 190 klm. na godzinę.

Trzęsienie ziemi w Szwecji.

SZTOKHOLM, dnia 30.4 (tel. wł.) W północnej prowincji Szwedzkiej Westmanlandzie usłyszano nagle silną de-

tonację podziemną poczem odczuto trzęsienie ziemi. Trzęsienie ziemi trwało 10—12 sekund.

Wyrok w sprawie emigrantów bułgarskich.

WIENIEN, 30.4 (Tel. wł.) Wedle doniesień z Sofji wyrok w procesie emigrantów bułgarskich za występki przeciwpaństwowe skazuje: na śmierć

przez powieszenie dziewięć osób, w tem dwu ministrów byłego rządu Stambulijskiego, 19 osób na dożywotnie więzienie, 9 osób uwalnia zupełnie, oraz kilkanaście osób, przebywających szgranicą skazuje zaocznie.

Uroczystość wojskowa 15 p. ułanów wielkopolskich.

POZNAN, 30.4 (tel. wł.) Wczoraj odbyła się w Poznaniu wielka uroczystość wojskowa, a mianowicie święto

pułkowe 15 pułku ułanów. Na uroczystości tej byli obecni Inspektor Armji gen. Rydz-Śmigły, z D. O. L. VII gen. Kędziński, gen. Tobarewski, gen. Będowski i wielu innych generałów oraz delegatów korpusu oficerskiego. Po Mszy Polowej odbyła się defilada pułku, potem obiad żołnierski, a wieczorem raut w Palais Royale.

Płockie wycieczki.

CZĘSTOCHOWA 29.4 godz. 12 w poł. (Tel. wł.) Złożywszy Matce naszej Częstochowskiej hold i zwiedziwszy Jasną Górę oraz miasto z jego przemysłem jedziemy wszyscy zdrowo i ochocho do Krakowa.

Ks. Arike.

Zjazd Związku miast polskich.

W organizacji zjazdu obecnego zaznaczyła się zwięzłość znamienna i celowa. Liczbę referatów ograniczono do minimum. W pierwszym dniu przed południem mówił wyczerpująco o „Regulacji i zabudowie miast” inż. Włodzimierz Rabczewski; o godz. 4ej po południu wygłosił referat „O rozbudowie miast” archit. Edmund Dunin. Drugiego dnia przed południem odbyło się zwiedzenie miasta. Orowadzali: p. inż. E. Dunin (dział budownictwa), p. inż. M. Heine (dział budowy dróg). Zwiedzono między innymi: Żoliborz i miejskie domy o drobnych mieszkaniach, kolonję urzędniczą, kolonję oficerską; cegielnię miejską, domy koszarowe o drobnych mieszkaniach, miejskie domy luźno stojące 2—4 rodzinne, domy „Zdobyczy robotniczej” i inne; most kolejowy na Wiśle (nawierzchnia z kostki drzewnej); kolonję dla bezdomnych; betoniarnię miejską, kolonję profesorską nawierzchnię asfaltową, nawierzchnię z kostki bazaltowej, maszyny do robót asfaltowych i t. d.

Po południu wygłoszony był odczyt „O budowie i konserwacji dróg w miastach” przez inż. Heinego.

Wśród wolnych wniosków wygłoszone było przemówienie na rzecz propagandy budowy dróg i budowli wodnych w Polsce oraz ich uprzymysłowienia ich i wykorzystania.

Cały ten obfity materiał dał się wyzyskać podczas obrad dwudniowych, ponieważ zgłoszone referaty ogłoszono drukiem. Z broszur mogli korzystać wszyscy uczestnicy zjazdu. Zwiedzenie miasta odbyło się na komplecie aut, specjalnie przygotowanych.

Referenci zgłaszali wnioski. Praca szła składnie, bez marnowania w podobnych przypadkach czasu.

Na czoło wysunął się wniosek w sprawie terenów sportowych oraz organizacji pracy w zakresie wychowania fizycznego i sportu w miastach.

Związek uchwalil:

1) Zarządy miast uwzględniać będą w swych planach regulacji i zabudowy miast wydziałanie, względnie wykupywanie terenów, niezbędnych na urządzenie boiska, stadionów, placów do zabaw i gier ruchomych, basenów pływackich, ogrodów dziecięcych (Jordanowskich) i innych urządzeń sportowych.

2) Zarządy miast zobowiązują się przestrzegać zasady że tereny raz oddane do użytku społeczeństwa dla celów wychowania fizycznego i sportu nie mogą być kasowane, niezależnie od tego w jakim punkcie miasta się znajdują.

3) Wobec całego szeregu specjalnych zadań i obowiązków, jakie ciąży na zarządach miast w związku z rozbudową i administracją miejskich urządzeń sportowych, oraz w związku z koniecznością utrzymania stałego nadzoru nad racjonalną eksploatacją tych urządzeń, zarządy miast zorganizują w łonie swych magistratów fachowe wydziały, albo też referaty wychowania fizycznego i sportu, których zadaniem będzie koordynowanie, i wykonywanie wszelkich prac zarządów miejskich w zakresie wychowania fizycznego i sportu.

4) Z uwagi na niekorzystne warunki zdrowotne, w jakich znajdują się działy miejskie w wieku przed-szkolnym, zarządy miast przystąpią do organizowania ogrodów dziecięcych (Jordanowskich), których zadaniem ma być dostarczenie dzieciom miejsca do gier i zabaw oraz zapewnienie fachowego kierownictwa i opieki.

5) Z uwagi na ogólny brak boisk szkolnych oraz placów do gier i zabaw, zarządy miast uwzględniać będą dostarczanie szkołom odpowiednich terenów, położonych jaknajbliżej szkół.

Wychodząc z założenia, że odrodzenie fizyczne narodu jest jednym z najważniejszych zagadnień, zjazd uznaje, że uregulowanie rozbudowy miast musi odbywać się w ten sposób, aby ludności miejskiej dostar-

czyć jaknajwięcej terenów wypoczynkowych i sportowych. Istnienie tych terenów stanowi jeden z zasadniczych warunków higieny i zdrowia fizycznego. Z terenów korzystać muszą jaknajszersze warstwy ludności miejskiej, a przedewszystkiem — dzieci.

Wnioski powyższe posuwają sprawę wychowania fizycznego znacznie. Uchwalono również szereg wniosków, związanych z referatami i odczytami.

Zjazd zgromadził przedstawicieli zarządów miast z całej Rzeczypospolitej.

ZEBRANIE T-STWA MACIERZY.

W piątek ub., dn. 27 b. m. na sali Starostwa odbyło się doroczne walne zebranie członków Koła Płockiego Macierzy. Na przewodniczącego powołano prof. Każyńskiego. Sprawozdanie z działalności ogólnej referował prezes T-stwa, p. mec. Koziełski. W okresie sprawozdawczym trzeba było pracować (w warunkach dość ciężkich). Osobliwie dużo wysiłków poobłaniała szkoła handlowa, pozostająca pod egidą Macierzy. Zarząd zmuszony był prosić o wyznaczenie 50 proc. daru narodowego na potrzeby tej szkoły, co uzyskał od zarządu Centrali. Wogóle zarząd wydał na szkołę 3612 zł. Szkoła ta przechodzi obecnie pod zawiadywanie Stowarzyszenia Kupców Polskich w Płocku.

Poza szkołą — Koło zajęło się organizowaniem odczytów w kółkach rolnych, odczytów wygłoszono 8. Główny jednak wysiłek skierowano na walkę z analfabetyzmem wśród wojska i wśród analfabetów cywilnych (dorosłych). Działem tym zajął się ks. pr. Figielski, przy pomocy p. Kisielewskiej. Zorganizowano kursy dla analfabetów. Odczyty w kółkach rolnych prowadził p. Nowiński, dyr. szkoły handlowej Macierzy. Następnie bliższych szczegółów udzieli kierownicy działów. P. Augustyn przedstawił walkę z analfabetyzmem w wojsku — ogółem uczyło się przeszło 300 żołnierzy, uczących się podzielono na oddziały (analfabeci zupełni, półanalfabeci, dział pogadank dla bardziej posuniętych w nauce). Sprawozdawca i kierownik tego działu p. Augustyn zachęca gorąco do kontynuowania i rozwoju tych kursów. Te same dezyderaty wypowiedział i ks. pr. Figielski w stosunku do analfabetów cywilnych (76 analfabetek, grupujących się przy zrzeszeniu służących Stow. Św. Zyty i św. Józefa.) (było 8 oddziałów). Rezultaty walki z analfabetyzmem na ogół b. pomyślne, należy dążyć do przeobrażenia tych kursów w instytucje stałe. Wydano ogółem około 1200 zł. na walkę z analfabetyzmem.

Następnie p. Nowiński w dłuższym referacie usadził konieczność rozwinięcia szkolnictwa zawodowego a przedewszystkiem podtrzymywania tak pożytecznej placówki, jak szkoła handlowa Macierzy. Mówca przedstawił fatalne warunki w jakich szkoła musi pracować (nie pomieszczenie, załogłość w wyplataniu pensji nauczycielom, wysokie opłaty za nauczanie i wpisy) i wobec postanowionego przekazania szkoły Stow. Kupców nawoływał zarząd Macierzy do współpracy i pomocy w tym okresie przejściowym. Również Macierz, zdaniem mówcy, zająć się winna urządzaniem bursy dla szkoły, gdyż skutkiem braku bursy ze szkoły ko-

rzysta obecnie jedynie element miejski.

Po tych referatach skarbnik Trwa p. Gościński odczytał sprawozdanie kasowe. Wydatki i dochody w okresie sprawozdawczym określa cyfra 8766 zł. 50 gr.

Prezes T-stwa p. Koziełski wskazał na trudności, związane z budżetem likwidacyjnym (szkoły). Mówca wyraził podziękowanie Magistratowi i Sejmikowi, które wyznaczyły dość znaczne zapomogi dla Macierzy (2500 i 2000 zł.) Trzeba będzie jednak pomimo to również zabiegać o wyznaczenie części daru narodowego na potrzeby Koła, gdyż obecne fundusze nie wystarczą. Budżetu Koło nie układa, gdyż niema wiarygodnych danych co do możliwych wpływów.

Po przyjęciu sprawozdań, rozwinęła się dłuższa dyskusja nad poszczególnymi dezyderatami. Przyjęto bez dyskusji wnioski p. Augustyna i ks. pr. Figielskiego co do rozwinięcia akcji walki z analfabetyzmem. Sprawa bursy wywołała ostry sprzeciw ze strony p. inż. Tyraty, ze względu na ogromne fundusze, potrzebne na ten cel. Mówca sądzi, że b. pilną sprawą obecnie jest założenie szkoły żeglujowej, jeśli idzie o poparcie szkolnictwa zawodowego. P. Tyrata postawił również wniosek założenia czytelnicy pod egidą Macierzy, gdyż obecne czytelnice nie odpowiadają współczesnym warunkom czytelnictwa.

W toku dyskusji już wycofaną sprawę bursy wniósł ponownie p. L. Dorobek, domagając się postawienia tej kwestji na plan pierwszy, jako najpilniejszej (bursa dla szkół wogóle). Po ożywionej dyskusji, zgodzono się na wniosek kompromisowy, że Macierz powinna wystąpić z inicjatywą w tej sprawie, nieangażując się finansowo. Przy tej sposobności gorąco swalczano pogląd p. Dorobka, że działalność Macierzy idzie polinji najmniejszego oporu.

Na wniosek p. Tyraty wyrażono podziękowanie Zarządowi za dotychczasową pracę.

Następnie w formie zmodyfikowanej przyjęty został wniosek p. inż. Tyraty co do czytelnicy, przy czym zgodzono się, że Macierz wejdzie w porozumienie z istniejącymi czytelniami (Polską i Parafjalną) i udzieli tym instytucjom subsydjów, zastrzegając sobie odpowiedni wpływ w kierunku lepszego przystosowania czytelnicy powyższych do wymagań społecznych.

Na zakończenie dokonano wyborów do Zarządu przez aklamację.

Poza ustępującymi członkami Zarządu p.p.: Gościńskim i Różańskim, na miejsce których wybrano panów: Zgłogosińskiego i Dulebę — reszta Zarządu pozostała w składzie dotychczasowym.

Z Miejskiego Komitetu Wychowania Fizycznego i Przeprosobienia Wojskowego.

Na piątkowym posiedzeniu Miejskiego Komitetu Wychowania Fizycznego i Przeprosobienia wojskowego na którym był obecny p. Wojewoda Warszawski Twardo — po wysłuchaniu przemówienia p. Wojewody i wyjaśnieniach p. maj. Lewina, który podkreślił, że państwu chodzi o to, aby każdy jego obywatel umiał narazie choć dobrze strzelać i dobrze pływać rozwinęła się dyskusja. W toku tej dyskusji zebrani dowiedzieli się, że wojsko urządzi pływanię (niekrytą) na Wiśle, z której będzie mogła korzystać i młodzież szkolna i może nawet Stow. Sporto-

we, następnie że p. kap. Ostrowski najprawdopodobniej otrzyma do pomocy siłę instruktorską, lecz ze swej strony byłoby pożądane, aby Komitet dał jeszcze jedną siłę p. Kapitaniowi, jako referenta sportowego.

Po pożegnaniu pana Wojewody i osób mu towarzyszących Komitet przyjął protokół poprzedniego posiedzenia, postanowił drenaż boiska dokonany na jesieni r. b. a narazie prosić Magistrat o wyasygnowanie z budżetu M. K. W. F. i P. W. przewidziane 3,900 na przyrządy gimnastyczne.

Z WŁOCŁAWKA.

Ingres J. E. Ks. Biskupa Krynickiego.

Dnia 22 kwietnia 1928 r.

Niedziela poprzednia na długo pozostała wyryta w pamięci ludu diecezji włocławskiej, — w niedzielę tę na osierocony tron biskupstwa włocławskiego wkroczył nowy pasterz, nowy 82-letni biskup.

Przyjęcie, jakie zgotowano J. E. ks. bp. Krynickiemu, świadczy o wielkiej wierze Polaków, i przywiązaniu do Kościoła katolickiego.

Najdostojniejszy Pasterz wracał z Częstochowy, via Kowal samochodem.

Bardzo owocne przyjęcie zgotowano Pasterzowi w Świątkowicach, oraz na pograniczu Rakutowa i Kowala ustawiono tam bramy triumfalne, a ludność z bardzo odległej okolicy, zjechała na powitanie.

Do Rakutowa wyjechał również p. starosta Olszewski, który towarzyszył ks. Biskupowi do samego Włocławka.

Przedstawiciele Ziemi, Wojskowi, Społeczeństwa Włocławskiego, Prasy powitali J. E. przy bramie triumfalnej na Jedwabnej.

Począwszy oddać dalszą drogę odbywał Pasterz powozem, zaprzęgniętym w 4 konie, poprzedzony przez banedry sokołów, oraz oddział T. K. W. na rowerach.

Około w pół do piątej zbliżył się długi orszak powozów ku bramie ubranej przy figurze św. Walentego.

Orkiestra wojskowa odegrała hymn narodowy, wojsko sprezentowało broń.

Pasterz wysiada z powozu i pieszo udaje się do bramy przy której wita Go p. prezydent Pachnowski imieniem miasta, wręczając go przemówieniu, tradycyjnym zwyczajem ohleb i sól na przepięknej srebrnej tacy.

Przy tejże bramie osłonek rabinatu Unger po hebrajsku, ja p. ławnik Sztoloman po polsku powitali Ks. Biskupa, wręczając od ludności żydowskiej ohleb i sól.

Pasterz przybrał szaty pontyfikalne i uroczysty pochód do bazyliki katedralnej rozpoczął się ze śpiewem: „Kto się w opiekę”.

Długi szereg bractw, stowarzyszeń przedstawicieli miast, Rady Miejskiej, prasy, wojska, duchowieństwo, baldachim, a później setki młodzieży w swarych ósemkach.

Widok na całość przepiękny. Na chodnikach mrowie ludu.

Pochód kroczył ulicami: Warszawską, placem Wolności, 3-go Maja, Cyganką, placem Kopernika do Katedry.

Skoro J. E. ks. Biskup, przyjęty przez Kapitułę, przekroczył progi katedry, chór zaczął śpiewać pieśń „Ecce sacerdos magnus”.

U stopni wielkiego ołtarza oczekiwał Pasterza J. E. ks. bp. sufragan Owozarek, który też imieniem duchowieństwa powitał Dostojnego Pasterza.

Następnie J. E. w asyście ks. ks. kan.: Mikulskiego, Csakiego i Sowińskiego udał się na ambonę aby wygłosił przemówienie powitalne. Serdeczne i pełne ducha Apostolskiego słowa głęboko przenikły do serca słuchaczy.

Potem duchowieństwo składa swemu Pasterzowi uroczyste „humagium” podczas którego chór jeszcze raz odśpiewał piekne „Ecce sacerdos”.

Po uroczystym „Te Deum” Pasterz udał się do swego pałacu, aby przyjąć hołd przesyłanych delegacji.

O godz. 8 i pół J. E. podejmował przedstawicieli wszystkich stanów i związków skromną wieczerzą przy której ks. Biskup wniósł toast na cześć Ojca św., Prezydenta Rzeczypospolitej i wszystkich gości.

Zapanował wtedy ożywiony nastrój, którego wyrazem były liczne przemówienia zebranych. Z całego serca życzą Najdostojniejszemu Pasterzowi multos, plurimos - anoni,

ECHA PŁOCKIE.

KALENDARZYK.

KWIECIEŃ

30

PONIEDZIAŁEK

Dzisiaj: Katarzyny S. P.
Jutro: Filipa i JakóbaWschód słońca 4.09
Zachód słońca 18.56

DYŻUR NOONY W APTEKACH.

Dzisiaj nocny dyżur apteki Śmigiełskiego
Apteka czynna od 7 wieczór do 9 rano.

Towarzystwo Naukowe Płockie.

Muzeum otwarte: w piątki i niedziele od
11-ej do 1-ej. Biblioteka we wtorki, czwartki
i soboty od 4-ej do 6-ej.

Czytelnia parafialna.

Czytelnia parafialna otwarta od 5—7-ej
wieczorem.

Zebrania.

Poniedziałek 30.4 o godz. 7-ej wiecz. zebranie
Opieki na dzieci, których wychowawczynią jest ulica (Kolegjalna, 10
w mieszkaniu W-nej p. Gutkowskiej).

Radjo-koncerty.

Program na dzisiaj.

12.00—15.20 Komunikaty.
15.30—16.00. Powstanie Listopadowe.
16.00—16.25. Odczyt Polska współczesna.
16.25—16.40. Tygodniowy przegląd komunikacji.
16.40—17.05. Odczyt p. t. Kwestja azotowa w Polsce i zagranicą.
17.30—18.55. Transmisja z Auli Uniwersyteku obchodu z okazji pobytu w Warszawie Króla Afganistanu.
19.05—19.15 Komunikat rolniczy.
19.35—20.00. Lekcja języka francuskiego.
20.00—20.25 Odczyt pt. Przyrodniczość i humanistyka w reformie szkolnej zagranicą.
20.50. Koncert kameralny poświęcony twórczości Franciszka Schuberta.
22.00—22.30 Komunikaty.

Ze spraw harcerskich.

Rozkazem N. Z. H. P. L. 8 z dnia 16 marca b. r. Naczelnicтво zwolniło z obowiązków Komendanta Chorągwi Włocławskiej druha W. Drobego i jednocześnie mianowało p. o. Komendantem Chorągwi Włocławskiej druha Z. Słoniewicza.

Tymże rozkazem zostali mianowani członkami czynnymi Z. H. P. d-howie: ks. Dr. Wacław Jezusek (Płock), Henryk Orszt (Borowniki n/ Wisłą Stanisław Rapacz (Dobrzyń n/ Wisłą).

Rozkazem N. Z. H. P. L. 9 z dnia 17 marca b. r. Naczelnicтво zakwalifikowało obóz I-ej drużyny Płockiej w Srebrnej do kategorii „B” a obóz IX-ej drużyny Płockiej w lasach Łąck do kategorii „C”

Rozkazem Naczelnika G. K. M. L. 4 z dnia 26 marca b. r. zostały przyjęte do Z. H. P. drużyny jako drużyny kategorii „C”, IX a im. Fryderyka Chopina X a im. Kazimierza Betleja (Płock), I a im. Tadeusza Kościuszki (Nowe Miasto), I a im. Tadeusza Kościuszki (Skępe), I a im. Tadeusza Kościuszki (Borowniki n/ Wisłą), I a im. Bolesława Chrobrego (Staroźreby).

Zawody harcerskie w Płocku

Dwudniowe Zawody Harcerskie odbędą się w Płocku 19 i 20 maja, i obowiązujące drużyny Chorągwi Włocławskiej. Ze względu na danie możliwości wszystkim drużynom wzięcia udziału w Zawodach przesunięto termin nadsyłania list zgłoszeń zawodników do 5 maja b. r. Przy zgłoszeniu należy nadesłać 10 zł., które wliczone będą do kosztów utrzymania harcerzy. Poza pięciobojem do zawodów drużynowych wchodzić będą gry „Dwa ognie” i „Piłka latająca”. Liczba zawodników zapasowych może być po 4 dla drużyny starszych i młodszych. Ukończenie lat liczy się z chwilą zgłoszenia harcerza do zawodów. Wiek 16—17 jako przełomowy brany będzie w stosunku do rozwoju harcerza.

Uczestnicy winni przybyć 18 maja do Płocka po południu, aby można było rozpocząć Zawody w sobotę rano. Komenda Chorągwi czyni starania w uzyskaniu ulg w przejazdach powrotnych. Druhowie Drużynowi, Opiekunowie Komendantów uzyskują zwolnienie zawodników — harcerzy z zajęć. Każdy z uczestników zawodów winien z sobą wziąć koc i przybory do jedzenia.

Piekarnia mechaniczna „Zgody”.

Budowa piekarni mechanicznej Spółdzielczego Stowarzyszenia Spożywców „Zgoda” w Płocku postępuje rażno naprzód. Mury wyciągane są już na wysokość pierwszego piętra. Z chwilą zakończenia budowy natychmiast zostaną przywiezione i zmontowane maszyny: piec piekarski, maszyny do mieszania ciasta i przesiewacz mąki. Przy pełnym zapotrzebowaniu piekarnia będzie mogła wypieć do 4000 kilo ciasta na dobę. Zupełnie higienicznie urządzonej piekarni, z wyłożonymi kafelkami i kafłowymi ścianami dawać będzie pełną gwarancję czystego i zdrowego pieczywa. Poświęcenie i otwarcie piekarni spodziewane jest już w sierpniu r. b.

Otwarcie sezonu kolarskiego.

Wczoraj po wysłuchaniu przed ołtarzem Serca Jezusowego Bazyliki Kat. Mszy świętej, odprawionej przez kapelana ks. kan. Dmochowskiego na intencję Pl. Tow. Kolarzy, odbyło się o godz. 10-ej rano otwarcie sezonu kolarskiego w cyklodromie p. Hejkego. Nasi kolarze odbyli defiladę po mieście i pierwszą wspólną wycieczkę w okolice Płocka.

Otwarcie sezonu ćwiczeń Straży Pożarnej Ochotniczej Płockiej.

Straż Pożarna Ochotn. Płocka święciła wczoraj otwarcie swego sezonu ćwiczeń. Po Mszy św. odprawionej przez honorowego kapelana Straży ks. prałata Lasockiego na „Stanisławówce” — celebrians wygłosił do zebranych serdeczne przemówienie, poczem przed kościołem przemówił wiceprezes doktor Chrostowski, zagrzewając do pracy i sycząc owocnych z niej rezultatów. Z kolei po odniesieniu sztandaru do mieszkania prezesa, mecenasa Olszańskiego, Straż podążyła z orkiestrą ulicami miasta do Magistratu, gdzie odbyły się wybory. Na naczelnika I oddziału wybrany został pan Fr. Wawrowski, II — pan Adolf Dobiszewski (jednogłośnie) i III — pan Piskowski (jednogłośnie). Po płomiennym przemówieniu naczelnika, pana T. Gintera, uroczystość została zakończona a sezon ogłoszono za otwarty!

Kradzież prądu elektrycznego.

Kazimierz Wiśniewski współpracownik Elektrowni Płockiej zameldował policji o kradzieży prądu elektrycznego przez zerwanie plomb licznikowej w mieszkaniu Wolfberga Zylbersztejna (Sienkiewicza, 25).

Nielegalny handel zwierzyni.

Policja płocka spisała doniesienie na Stanisławę Borkowską (Dobrzyńska, 37) za nielegalny handel zwierzynią, a mianowicie kuropatwami.

Opilstwo.

Policja płocka spisała doniesienie za opilstwo na Wiktora Jaroszewicza (Synagogałna, 12) i Franciszka Okonkowskiego (Aleja, 21).

Sprawa Potakiewicza.

Czytelnicy nasi przypominają sobie dobrze okoliczności zranienia wywiadowcy naszej policji, p. M. Myzi przez Andrzeja Potakiewicza, gdyż opisywaliśmy je w swoim czasie szczegółowo. Obecnie w piątek ubiegły Sąd Okręgowy skazał Potakiewicza za czyn ten na cztery lata ciężkiego więzienia z pozbawieniem praw.

Wlec protestacyjny.

Wczoraj o godz. 12-ej m. 30 w Teatrze Miejskim staraniem Koła Płockiego Z. O. K. Z. odbył się wlec protestacyjny. Zebrani licznie przedstawiciele wszystkich warstw uchwalili ostre rezolucje przeciwko gwałtom niemieckim na Śląsku Opolskim oraz zakazowi p. Calondera śpiewania „Roty” na Śląsku Polskim.

Stan zdrowotny.

W tygodniu N 15 to jest za czas od 8 do 14 kwietnia włącznie Biuro Powiatowe Urzędu Zdrowia zanotowało następujące wypadki zachorowań i zgonów na choroby zakaźne.

Na tyfus brzuszny w Ośnicy 1 zachorowanie.

Na płonice w Karsach 1 zachorowanie.

Na błonice w Woźnikach 1 zachorowanie.

Na koklusz w Jązowie-Abramki 1 zachorowanie.

Na gruźlicę w Płocku 1 zgon.

Odkazano mieszkań: w Ośnicy—1, w Karsach — 1.

Zaszczepiono szczepionką P. Z. H w szpitalu dla dzieci repatriantów — 71 dzieciom.

Kara za opilstwo.

Starosta Płocki skazał za opilstwo Stanisława Jankiewicza grzywną 20 zł.

Kiedy policjant może użyć broni.

Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej w powyższej sprawie postanawia:

Art. 1. Funkcjonariusze policji państwowej i organów ochrony granic mają prawo użycia broni podczas wykonywania czynności służbowych w wypadkach określonych w niniejszym rozporządzeniu.

Art. 2. Funkcjonariusze, wymienieni w art. 1 rozporządzenia niniejszego, uprawnieni są do użycia broni:

a) w celu odparcia niebezpiecznego napadu lub zamachu, zagrażającego życiu, zdrowiu lub wolności funkcjonariusza lub innych obywateli, albo też w celu przeciwdziałania przedsięwzięciu czynności zmierzających bezpośrednio do takiego napadu lub zamachu;

b) w razie nieusłuchania wezwania do natychmiastowego odłożenia broni lub innych przedmiotów, których użycie może zagrażać zdrowiu lub życiu funkcjonariusza lub innego obywatela, oraz w razie, gdy wezwany po złożeniu broni, lub wspomnianych przedmiotów, bez zezwolenia samowolnie je podejmuje;

c) w celu odparcia niebezpiecznego napadu lub zamachu, zagrażającego mieniu publicznemu lub prywatnemu, albo też w celu przeciwdziałania przedsięwzięciu czynności zmierzających bezpośrednio do takiego napadu lub zamachu;

d) w celu pokonania oporu czynnego udaremniającego przeprowadzenie czynności służbowych, albo też w celu pokonania gwałtu fizycznego nie mającego charakteru napadu lub zamachu, określonego w p. a), lecz skierowanego na pozbawienie funkcjonariusza fiz. możliwości wypełnienia obowiązku służby przez usiłowanie rozbrojenia, ubezwładnienia i t.p.;

e) w celu udaremnienia ucieczki osoby aresztowanej lub przytrzymaonej, co do której funkcjonariusz ma podejrzenie, że jest niebezpiecznym przestępcą;

f) w celu ujęcia niebezpiecznego przestępcy, który ucieka albo także uniemożliwia go, jeżeli zajął stanowisko obronne lub schronił się do kryjówki;

g) podczas pełnienia służby wartowniczej lub konwojowej przeciwko osobie popełniającej lub usiłującej popełnić czyn przestępny zmierzający do uszkodzenia, naruszenia lub uszczerbienia przedmiotu chronionego, lub przeciwko osobie, która nie usłucha rozkazu wartownika, względnie konwojenta (wydanego w granicach pełnienia służby).

Art. 3. Użycie broni w wypadkach, wyszczególnionych w art. 2 rozporządzenia niniejszego, może nastąpić tylko po jednorazowym wezwaniu do zaniechania, względnie spełnienia danej czynności. Przewidziane w p. b.g art. 2 użycie broni jest dopuszczalne tylko w razie oczywistej niezbędności użycia tego środka o ile przytem użycie broni nie zagraża bezpośrednio niebezpieczeństwem dla życia osób postronnych. Jeżeli ze względu na okoliczności danego wypadku wezwanie jest niemożliwe, użycie broni może nastąpić po jednorazowym wystrzale ostrzegawczym w powietrze.

Przepis ust. 1 nie ma zastosowania w wypadkach, w których wszelka zwłoka grozi niebezpieczeństwem życiu funkcjonariusza lub osób trzecich, albo może udaremnić pościg i ujęcie przestępcy lub grozi klęską żywiolową.

Dla zatrzymania statków konieczne jest przed użyciem broni w myśl art. 2 — zamiast wezwania — danie dwukrotnego strzału ostrzegawczego w powietrze.

Art. 4. Jeśli funkcjonariusze, wymienieni w art. 1 rozporządzenia niniejszego, występują w oddziałach zwartych użycie broni w wypadkach przewidzianych w art. 2, może nastąpić tylko na rozkaz dowódcy oddziału. Na rozkaz dowódcy mogą zwarte oddziały użyć broni w wypadku oporu biernego, stawianego przez tłum przy wykonywaniu przez oddział jego obowiązków lub powierzonego mu zadania.

Art. 5. Funkcjonariusz, który użył broni, winien o tem natychmiast donieść swojej władzy przełożonej. Władza przełożona przeprowadza w każdym wypadku użycia broni dochodzenie w celu stwierdzenia, czy użycie broni było zgodne z przepisami rozporządzenia niniejszego. Jeśli użycie broni pociągnęło za sobą śmierć lub uszkodzenie ciała, władza przełożona zawiadamia bezwzględnie właściwego prokuratora. Władza przełożona zawiadamia również właściwego prokuratora o tych wypadkach użycia broni, co do których uważa, że użycie broni nastąpiło wbrew przepisom rozporządzenia niniejszego.

Art. 6. Wykonanie rozporządzenia niniejszego porucza się Ministrowi Spraw Wewnętrznych i Ministrowi Skarbu.

Art. 7. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie piętnastego dnia po dniu ogłoszenia.

W ODPOWIEDZI P. „NINOWI”

Widocznie pan „Nin” niedawno jest w Płocku i dlatego tak niesprawiedliwie się odnosi do T-wa Wioślarskiego.

Dla uspokojenia pana „Nina”, jako bliżej stojący spraw Tow. Wioślarskiego, mogę wyjaśnić, że sezon sportowy w r. b. rozpoczął się w dn. 7 marca, to jest wtedy gdy jeszcze resztki kry pływały po Wiśle. Do dnia 8 kwietnia r. b. ilość wycieczek, zapraw i wyjeżdżonych kilometrów (dystansu ponad 15 klm.) była tak wielka, jak w dniu 20 maja r. ub., a dotychczas ilość wyjeżdżonych kilometrów, w wycieczkach ponad 15 kilometrów wynosi 1000. Kalendarz sportowy na r. b. również już oddawna jest ustalony i przewiduje regaty wewnętrzne, regaty międzyklubowe, rekord wioślarski i rekord pływakki, a posyłam ćwicząca załogi na regaty w Bydgoszczy, w Warszawie i Włocławku. Nawet juniorzy nasi — starsi uczniowie szkół powszechnych ćwiczą już od 2 tygodni pod kierownictwem członków T-wa.

Sekoja żeglarska została utworzona, regulamin opracowany i przesłany do zatwierdzenia. Wszystko to załatwiono w ciągu 2 tygodni. O niektórych z pierwszych punktów mógłby pan „Nin” wiedzieć ze spalt tygodni Dziennika Płockiego, a jeżeli o reszcie zamierzeń T-wa szerszy ogół nie był poinformowany to dlatego, że T-wo Wioślarskie nie potrzebuje reklamy i podaje do wiadomości ogółu o poszczególne punkty i poczynaniach we właściwym czasie.

Z taboru i przystani T-wa Wioślarskiego korzystają prócz członków T-wa starsi uczniowie i uczennice szkół powszechnych. T-wo Wioślarskie chętnie by przygarnęło do siebie wszystkie organizacje sportowe, ale brak funduszy, a co za tem idzie nieodpowiednia ilość taboru i pomieszczeń na przystani stoją temu na przeszkodzie.

Pan „Nin” został wprowadzony w błąd brakiem przystani T-wa na stronie płockiej. Ale niech się pan „Nin” uspokoi, bo i bez przystani Wioślarskie ćwiczyli, a i przystań po kapitalnym remoncie, który trwał całą zimę, stanie po stronie płockiej, a przy niej prócz łodzi wioślarskich może parę żaglówek pruć będzie fale naszej Wisłki.

Rami.

Rozmaitości.

Wykrycie skarbów.

Jeśli wierzyć wiadomościom, nadchodzącym z Nancy, w okolicach Pont a Mousson wykryto skarb wielkiej wartości. Pewien kupiec, wędrując w Metz starą biblię natrafił na poślizki świstek papieru. Zawięrał on ostatnią wolę jednego z generalów Napoleona. W testamentie tym general oświadcza, iż w pobliżu zamku pod Pont a Mousson zakopał on kosztowności rodzinne i 400 sztuk złota, stanowiących własność cesarza Francji. Kupiec nie dał wiary

znalezionemu testamentowi pomimo, iż dołączony doń był plan miejscowości, w której skarb został zakopany. Inaczej zapatrywał się na tę sprawę dyrektor muzeum Sadoul. Przystąpiono do poszukiwań. Rozkopano spory szmat ziemi wokół zamku w Pont a Mousson. Jecz wszelkie poszukiwania były daremne. Wkrótce stracono wiarę w istnienie skarbu i roboty ziemne miały już być przerwane. Pewnego dnia jednak burmistrz Pont a Mousson otrzymał list z Paryża, w którym

znany w stolicy amerykański hypnotyzer i jasnowidzący Willey zaofiarował swe usługi celem odszukania skarbu. Do listu dołączony był plan okolic starożytnego zamczyska, który — jak twierdził Willey — nakreślony był przezeń w transie hipnotycznym nigdy bowiem w miejscowości tej nie przebywał. Propozycja Willeya została przyjęta. Po przybyciu do Pont a Mousson Amerykanin sporządził wahadło z cienkiego drutu do którego przymocowana była starożytna moneta. Z wahadłem w rękę Willey wędrował po

rozkopanym już terenie. W pewnym miejscu, które przez poszukiwaczy już było zbadane, wahadło telepaty poczęło działać: moneta silnie się rozkołysała. W tem miejscu Amerykanin polecił kopać. Po 48 godzinach żmudnej pracy natrafiono wreszcie na głębokości 2 ch metrów na żardzewiałą skrzynię żelazną, zawierającą ośm sztuk złota, ważących po cztery kilogramy. Pomimo, iż dotąd dalszych części zakopanego skarbu nie odnaleziono, poszukiwacze złota nie tracą nadziei, że przy pomocy jasnowidza Willeya odnajdą resztę znajdujących się w ziemi bogactw.

Hurtownia **Szczepan Praszkiwicz** Tytuniowa

— poleca —

SPECJALNE WYROBY: Pursiczan, Hercegowina, specjalny fajkowy, specjalne egipskie, Tryumf

Złota Pani, cygara: Regalja, Delice, Hawańskie, Wirginja.

— PŁOCK, — ul. Kościuszki 9, — Telefon 183. —

WŁOSÓW

wypadanie, łupież, łysienie usuwa „Esencja Chinowo-Chmielowa” i „Mydło Chinowo-Chmielowe” (z Kogutkie). Sprzedają apteki składy apteczne. Główny skład Apteka Gąseckiego, ul. Freta Nr. 16.

„SPINKS”

Początek seansów
g. 5.30, 7.30, 9.30.

DZIS I DNI NASTĘPNYCH!!!

Wszecławatowej sławy arcydzieło DUMASA na ekranie

„Dama kameljowa”

(„Królowa półświatka”)

— W roli głównej NORMA TALMAGDE. —

NOWOŚCI

Początek seansów
g. 5.30, 7.30, 9.30.

DZIS I DNI NASTĘPNYCH!!!

PAT i PATACHON

w obrazie p. t.

Dom Bankowy

OGŁOSZENIE!

Zarząd Spółdzielni 8, p. a. p. poszukują kandydata na kierownika i sklepowego spółdzielni.

Warunki od umowy.

Wymagana kaucja 2000 zł.

Zgłoszenia pisemne do dnia 5 maja pod adresem: Zarząd Spółdzielni 8, p. a. p. Koszary im. gen. Dąbrowskiego.

Zgubiono książeczkę Kasy Chorych w Płocku wydaną na imię Wojciecha Dziecinnego zamieszkałego w Alejach № 3. 364

Potrzebny numerowy do Hotelu Pożnińskiego z dobrymi świadectwami od zaraz. 363

Ostrzeżenie. Na polach m. Włoczewo założono trutki na szkodliwe ptactwo. 363

Zgubiono paszport w październiku 1925 roku, wydany przez Starostwo Płockie na imię Janiny Łukasiewicz zamieszkałej w Osmolinie gmina Makolin. 357

Posada Instruktora Stowa rzyseń Młodzieży Męskiej do objęcia. Warunki: matura, znajomość biurowości oraz wychowania fizycznego w ogólnym zarysie lub harcerstwa. Podania piśmienne przyjmuje ks. Strojnowski, Tumaska 1 — II piętro. 348

Długoletni krojczy firmy „ZAREMBA” w Warszawie ma zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, że z dniem 1 kwietnia r. b. została otworzona

pracownia krawiecka

w Płocku przy ul. SIENKIEWICZA 20 (w podwórzu) i wykonuje wszelkie roboty w zakres krawiectwa wchodzące z materiałów własnych i powierzonych.

CENY UMIARKOWANE.

z poważaniem

A. BARCZEWSKI.

MASŁO

codziennie świeże z majątku Drobin

Ceny konkurencyjne!

poleca

A. PLISKO i A. JECHNA
sklep towarów kolonialnych
Grodzka 15 telefon 32

HURTI

DETAILI

Gniezno



M. GUTKIND



ZAKŁAD KRAWIECKI

Płock Grodzka 14, Tel. 291.

ma zaszczyt zakomunikować Szan. Klijehteli, że zakład został zaopatrzony w najświeższe materiały krajowe i zagraniczne na sezony wiosenny i letni na garnitury sportowe, wizytowe i palta według ostatnich modeli. Krój wykwinny!

Ważne dla PP. Piekarzy i Cukierników

Największa i najstarsza w świecie fabryka maszyn i przyrządów oraz parowych pieców piekarskich oraz kompletne — urządzenia piekarni i fabryk pieczywa —

WERNER & PFLEIDERER

Sp. Akc. Wiedeń.

Praga, Budapeszt, Cannstatt - Sztuttgart, Berlin, Kolonia, Hamburg, Frankfurt n/M, Drezno, Londyn, Paryż, Medjolan, Saginaw U. S. A. Buenos Aires.

Maszyny i piece opatentowane we wszystkich państwach i nagrodzone 173 medalami oraz — — najwyższymi odznaczeniami. — —

Zastępca i kierownik robót na Włocławek, Płock, Kutno — i Mławę inżynier B. FRANKENSZTEJN. —

Informacje, kosztorysy i plany ukierownictwa robót — Płock, Hotel Warszawski, telefon 77. —

„Szwajcarskie gorzkie ziola” są naturalnym łagodnym środkiem przeczyszczającym, ułatwiającym funkcje organów trawienia i działającym przeciwko otyłości. „Szwajcarskie gorzkie ziola” pobudzają apetyt. Sprzedają apteki i składy apteczne po zł. 1.50 za pudełko Skład główny apteka A. GĄSECKIEGO w WARSZAWIE UL. LESZNO 41. Wysyłamy najmniej 2 pudełka po otrzymaniu zł. 4 gr. 30 (z przesyłką).



DBAJCIE O SWOJE ZDROWIE!



„Szwajcarskie gorzkie ziola” (z marką „Kogut”) są stosowane przy chorobach żołądka, kiszki, obstrukcji, kamieni żółciowych.

STOWARZYSZENIE ROLNICZE PŁOCKIE SP. AKC.

posiada stale na składzie części zapasowe do samochodów „FORD'A”

CENY KONKURENCYJNE

również przedstawicielstwo samochodów „Hotschkiss”.

Nie blaszką ani świecidełkiem do ozdoby jest znak członka

POLSKIEGO CZERWONEGO KRZYŻA

Lecz klejnotem braci w zakonie miłości bliźniego